

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA
CZWARTA SEKCJA

SPRAWA SAWICKA przeciwko POLSCE

SKARGA nr 37645/97

WYROK* – 1 października 2002 r.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów:

Sir N. BRATZA, *przewodniczący*,
Pan M. PELLONPÄÄ,
Pani E. PALM,
Pan M. FISCHBACH,
Pan J. CASADEVALL,
Pani R. MARUSTE,
Pan L. GARLICKI, *sędziowie*,
oraz Pan M. O'BOYLE, *kanclerz Sekcji*,

Obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 10 września 2002 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 37645/97), wniesionej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiej Komisji Praw Człowieka („Komisja”) na podstawie dawnego art. 25 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywatelkę polską, panią Helenę Sawicką („skarżąca”), w dniu 10 marca 1997 r.

* Wyrok stanie się prawomocny zgodnie z warunkami określonymi przez art. 44 ust. 2 Konwencji. Tekst wyroku może podlegać korekcie edytorskiej, przed jego opublikowaniem w ostatecznej wersji.

2. Rząd polski („Rząd”) był reprezentowany przez swojego Pełnomocnika, pana Krzysztofa Drzewickiego z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżąca zarzuciła, w szczególności, że długość postępowania cywilnego w jej sprawie przekroczyła rozsądny termin, niezgodnie z art. 6 ust. 1 Konwencji.

4. Skarga została przekazana do Trybunału w dniu 1 listopada 1998 r., wraz z wejściem w życie Protokołu nr 11 do Konwencji (art. 5 ust. 2 Protokołu nr 11).

5. Skarga została przydzielona Pierwszej Sekcji Trybunału (art. 52 ust. 1 Regulaminu Trybunału). W ramach tej Sekcji utworzona została Izba, która rozpoznawała sprawę (art. 27 ust. 1 Konwencji), jak stanowi art. 26 ust. 1 Regulaminu Trybunału.

6. Na mocy decyzji z dnia 11 października 2001 r. Trybunał uznał skargę za dopuszczalną.

7. Dnia 1 listopada 2001 r. Trybunał zmienił skład swoich Sekcji (art. 25 ust. 1 Regulaminu). Sprawa ta została przydzielona nowo utworzonej Czwartej Sekcji.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

8. Skarżąca jest obywatelką Polski; urodziła się w 1930 r. i zamieszkuje w Warszawie.

9. Dnia 2 listopada 1987 r. skarżąca złożyła wniosek do Sądu Rejonowego w Warszawie żądając podziału majątku wspólnego małżonków, składającego się, jak twierdziła, z 42 rzeczy ruchomych. Następnie odbyły się rozprawy, *inter alia*, w dniach 18 maja 1988 r., 11 stycznia i 17 lutego 1989 r.

10. W 1990 r. biegły przedłożył opinię dotyczącą wartości rzeczy ruchomych.

W późniejszym, niesprecyzowanym dniu prezes Sądu Rejonowego, w następstwie skarg skarżącej na brak postępów w sprawie, zarządził, iż przebieg postępowania będzie przez niego nadzorowany. W niesprecyzowanej dacie, w 1991 r., sprawa została przekazana innemu sędziemu sprawozdawcy. Dnia 1 kwietnia 1992 r. skarżąca ponownie złożyła skargę na nadmierną długość postępowania.

11. W niesprecyzowanym dniu pozwany wystąpił, aby dom w którym mieszkała skarżąca został włączony do przedmiotowego majątku dorobkowego. W niesprecyzowanym dniu, cztery lata po rozpoczęciu postępowania, przedłożył on dokumenty dowodzące, że jego rodzina poniosła

pewne koszty związane z budową domu. Dnia 15 stycznia 1992 r. odbyła się rozprawa i sąd zarządził przygotowanie opinii biegłego, w celu oszacowania wartości domu. Dnia 9 lutego 1993 r. pozwany wystąpił z propozycją zawarcia ugody przed sądem. Skarżąca nie przyjęła zaproponowanych warunków.

Łącznie, do 1 maja 1993 r., to jest do dnia, kiedy Polska uznała prawo do wnoszenia skarg indywidualnych, odbyły się 22 rozprawy.

12. W 1993 r. kolejne rozprawy odbyły się w dniach 17 sierpnia, 16 września, 2 listopada i 2 grudnia. Następnie sąd ponownie powołał biegłego do przygotowania wyceny wartości rzeczy ruchomych. Pozwany dwukrotnie odmówił udostępnienia majątku biegłemu.

13. W odpowiedzi na nową skargę skarżącej na przewlekłość postępowania, w dniu 2 lipca 1994 r. prezes Sądu Okręgowego w Warszawie poinformował ją, że sprawa była skomplikowana, jako że dotyczyła podziału majątku o znacznej liczbie składników. Ponadto strony złożyły sprzeczne wnioski odnośnie do tego, czy działka stanowiła część tego majątku oraz odnośnie do nakładów przez nich poniesionych. Co więcej, strony ciągle składały nowe wnioski dowodowe, które sąd dopuszczał. W rezultacie, dalsze rozprawy odbyły się w dniach 2 listopada i 2 grudnia 1993 r., 11 lipca i 27 września 1994 r. Zostały sporządzone dwie kolejne opinie – w celu uzupełnienia poprzednio przedłożonych ekspertyz, ponieważ upływ czasu spowodował, że poprzednie opinie stały się bezużyteczne.

14. Dnia 2 listopada 1994 r. skarżąca złożyła swoje kolejne pismo. Dnia 4 listopada 1994 r. odbyła się rozprawa. Ponieważ świadek R.S. nie stawiała się, sąd nałożył na nią grzywnę i odroczył rozprawę do dnia 18 listopada 1994 r. Tego dnia sąd uchylił nałożoną grzywnę, ponieważ świadek R.S. poinformowała sąd, że jako osoba w podeszłym wieku nie mogła stawić się w sądzie.

15. Dnia 8 lutego 1995 r. sąd zarządził wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko skarżącej ponieważ, pomimo dwukrotnego wezwania, nie uiściła swojej części kosztów za opinię biegłego.

16. Dnia 14 maja 1995 r. sąd zarządził, aby nowy biegły, M.S., sporządził kolejną opinię dotyczącą wartości rzeczy ruchomych, w celu uzupełnienia ekspertyz wcześniej przedłożonych. Dnia 22 marca 1995 r. pozwany przedłożył swoje kolejne pisma procesowe.

17. Dnia 23 marca 1995 r. skarżąca ponownie złożyła skargę na przewlekłość postępowania. Dnia 19 kwietnia 1995 r. wiceprezes Sądu Okręgowego poinformował ją w odpowiedzi, że postępowanie rzeczywiście trwało długo, ale nic nie wskazywało, że nie było ono prowadzone starannie. Nowy sędzia sprawozdawca, który został wyznaczony w trakcie trwania postępowania, podejmował stosowne środki w celu dalszego procedowania.

18. Dnia 17 maja 1995 r. skarżąca ponownie poskarżyła się na nadmierną długość postępowania. Kolejne rozprawy zostały przeprowadzone w dniach 22 czerwca i 19 września 1995 r. Dnia 21 września 1995 r. pozwany wystąpił o uzupełnienie opinii biegłego w dziedzinie budownictwa, przez wskazanie wartości niektórych materiałów budowlanych użytych do budowy domu stanowiącego część majątku wspólnego małżonków.

19. Dnia 11 kwietnia 1996 r. skarżąca po raz kolejny poskarżyła się na przewlekłość postępowania. W swojej odpowiedzi z dnia 23 kwietnia 1996 r. prezes Sądu Okręgowego poinformował ją, że nie miał wpływu na zmiany sędziów sprawozdawców w takim zakresie, w jakim spowodowane one były ich odejściem z judykatury. Sędzia G., który był poprzednim sprawozdawcą odszedł z judykatury i rzeczywiście, przez pewien okres, jego sprawy nie zostały przydzielone innemu sędziemu. Jednakże nowy sędzia sprawozdawca został wyznaczony i następną rozprawa miała się odbyć dnia 11 czerwca 1996 r.

20. W liście z dnia 9 maja 1996 r., skierowanym do prezesa Sądu Okręgowego, Polski Komitet Helsiński zwrócił uwagę na fakt, że sprawa pozostaje zawisła od 1987 r., co wydaje się być niezgodne z art. 6 ust. 1 Konwencji, oraz, że sędziowie sprawozdawcy byli zmieniani cztery razy. Skutkiem tego, za każdym razem rozprawy musiały być prowadzone od początku.

21. Dnia 28 czerwca 1996 r. skarżąca ponownie wystąpiła do sądu o przyspieszenie postępowania, twierdząc, że była w bardzo złej sytuacji finansowej i że wynik sprawy, jeżeli sąd rozstrzygnie na jej korzyść, mógł pozytywnie wpłynąć na jej sytuację.

22. W dniu 4 października 1996 r. skarżąca złożyła kolejną skargę na przewlekłość postępowania. W swojej odpowiedzi z dnia 8 listopada 1996 r. prezes Sądu Okręgowego stwierdził, że jej skargi były zasadne, że zwrócono na nie uwagę sędziego sprawozdawcy, oraz, że bezzwłocznie akta zostaną przesłane do biegłych, w celu udzielenia odpowiedzi na dalsze pytania.

23. Dnia 20 listopada 1996 r. skarżąca zwróciła uwagę sądu na fakt, że upłynęło pięć miesięcy od ostatniej rozprawy.

24. Dnia 27 stycznia 1997 r. Sąd Okręgowy odrzucił zażalenie skarżącej na postanowienie z dnia 13 grudnia 1996 r. dotyczące kosztów opinii biegłego. Dnia 5 lutego 1997 r. sąd częściowo zmienił swoje postanowienie z dnia 6 listopada 1996 r. dotyczące kolejnej opinii biegłego i zmienił pytanie, które miało być zadane biegłemu z zakresu budownictwa.

25. W niesprecyzowanej, późniejszej dacie, Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Sądu Okręgowego o wyjaśnienie przyczyn dalszego okresu bezczynności w sprawie. W odpowiedzi z dnia 11 lipca 1997 r. Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich zostało poinformowane, że sędzia sprawozdawca przebywał na zwolnieniu lekarskim od kwietnia 1997 r.

Sprawa skarżącej, ze względu na jej przewlekłość, zostanie wyjątkowo przydzielona innemu sędziemu. Akta sprawy zostaną natychmiast przesłane do jednego z trzech biegłych powołanych do złożenia opinii uzupełniających.

26. Dnia 4 października 1997 r. pozwany przedłożył swoje pisma procesowe, podważające zawartość i konkluzje opinii przygotowanej przez biegłego M.S. Dnia 29 października 1997 r. pozwany przedłożył kolejne pisma procesowe. Dnia 12 listopada 1997 r. odbyła się rozprawa. Sąd Okręgowy doręczył pozwanemu pisma procesowe skarżącej z dnia 7, 9, 13, 28 i 29 października 1997 r. Sąd odroczył rozprawę *sine die* i nakazał stronom przedłożyć listę rzeczy ruchomych stanowiących wspólny majątek. Biegły M.S. odmówił sporządzenia kolejnej opinii, wskazując, że strony nie współpracowały z nim należycie.

27. W piśmie z dnia 30 czerwca 1998 r., w odpowiedzi na skargę skarżącej z dnia 24 kwietnia 1998 r. na przewlekłość postępowania, Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało ją, że długość postępowania była częściowo zawiniona przez strony, które systematycznie odnosiły się w swoich pismach procesowych do faktów i postanowień wydanych w innych postępowaniach, przedkładały liczne i obszernie pisma, często nie mające jakiegokolwiek związku z przedmiotem sprawy. Akta liczące siedem tomów składały się w dużej części z tychże pism procesowych.

28. Na rozprawie przeprowadzonej w dniu 15 czerwca 1998 r. sąd próbował namówić strony do zawarcia ugody. Następnie strony zostały wezwane do precyzyjnego określenia swoich stanowisk, a termin na wykonanie tego został wyznaczony na dzień 18 sierpnia 1998 r.

29. W odpowiedzi z dnia 19 października 1998 r. na nową skargę skarżącej, prezes Sądu Apelacyjnego stwierdził, że sprawa częściowo nie była prowadzona z wystarczającą szybkością i z tego powodu postępowanie objęto nadzorem administracyjnym prezesa Sądu Rejonowego. Zmiany sędziów sprawozdawców były spowodowane przyczynami, których nie można przypisać sądowi.

30. Kolejna rozprawa została przeprowadzona w dniu 16 października 1998 r., przesłuchano wielu świadków. W dniach 17 i 28 października 1998 r. pozwany przedłożył kolejne pisma procesowe.

31. Dnia 8 stycznia 1999 r. została przeprowadzona kolejna rozprawa. Sąd przesłuchał pięciu świadków. Kolejne pisma procesowe pozwanego zostały przedłożone w dniu 15 stycznia 1999 r. Następną rozprawą odbyła się w dniu 13 kwietnia 1999 r.

32. Rozprawa wyznaczona na 23 grudnia 1999 r. została odroczone z powodu choroby sędziego. Kolejne rozprawy odbyły się w dniach 21 kwietnia, 5 lipca i 25 września 2000 r.

33. Pismem z dnia 24 sierpnia 2000 r. przewodniczący Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieście poinformował

skarżącą, że jej skargi na brak postępów w sprawie były zasadne. Przewlekłość postępowania była spowodowana działaniami podejmowanymi przez same strony, skarżąca przyczyniła się do tego w szczególności swoimi powtarzającymi się wnioskami o przeprowadzenie nowych dowodów oraz składając obszerne pisma procesowe.

34. Dnia 26 października 2000 r. skarżąca złożyła do sądu pismo liczące 21 stron. Zostało ono następnie doręczone pozwanemu, któremu nakazano ustosunkować się do niego w terminie 21 dni.

35. Dnia 1 grudnia 2000 r. sąd zarządził sporządzenie opinii biegłego w sprawie wartości przedmiotowego majątku. Dnia 18 kwietnia 2001 r. opinia ta została przedłożona do sądu.

36. Postępowanie nadal się toczy.

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ART. 6 UST. 1 KONWENCJI

37. Skarżąca zarzuca, że nadmierna długość postępowania jest podstawą naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji, który w stosownej części brzmi:

„Każdy ma prawo do ... rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez ... sąd ... przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym ...”.

A. Argumenty stron

38. Przedstawiciel polskiego rządu przekonywał, że postępowanie było skomplikowane, w szczególności z uwagi na fakt, że strony rozwiodły się dużo wcześniej, w 1980 r., a przedmiotowa sprawa została wszczęta siedem lat później. Rząd przekonywał, że podział majątku dorobkowego był kwestią kontrowersyjną. Strony nie zgadzały się, czy pewna działka powinna być wliczona do majątku oraz w odniesieniu do kwoty nakładów, które strony poniosły w związku z tą ziemią. Ponadto trzeba było sporządzać nowe opinie, ponieważ strony podważały wcześniejsze opinie biegłych.

39. Skarżąca zaprzeczyła, że sprawa była złożona i przekonywała, że coś, co początkowo było rutynową sprawą cywilną stało się bardziej skomplikowane po tym, jak pozwany, cztery lata po rozpoczęciu postępowania, przedłożył pewne dokumenty przypuszczalnie dowodzące zaangażowania finansowego jego rodziny w budowanie domu. Przekonywała także, że postępowanie teraz stało się nieco skomplikowane, przede wszystkim z powodu upływu czasu, od jego rozpoczęcia w 1987 r. Podkreśliła, że nie było niczego takiego w charakterze sprawy co by pokazywało, że powinna być ona traktowana jako złożona.

40. Odnośnie do postępowania władz i stron Rząd argumentował, że sądy wykazały należytą staranność w prowadzeniu sprawy. Rozprawy były wyznaczane regularnie i nie było okresów bezczynności. Pewne opóźnienia były spowodowane pięcioma zmianami sędziów sprawozdawców oraz chorobą jednego z nich, co musi być traktowane jako czynniki o charakterze obiektywnym. Pewne opóźnienia w sprawie były spowodowane postępowaniem stron i to także nie mogło być przypisane sądowi. Sąd próbował zachęcić strony do zawarcia ugody sądowej, ale bez skutku, ponieważ nie traktowali oni poważnie takiej możliwości. Strony składały liczne, obszernie pisma procesowe, często całkiem bez znaczenia dla sprawy, które przyczyniły się do jej przewlekłości, a sąd każdorazowo musiał komunikować je drugiej stronie, w celu umożliwienia jej zajęcia stanowiska. Pewne kroki podjęte przez skarżącą były pozbawione jakiegokolwiek rozsądnego celu, a zatem skarżąca była, przynajmniej częściowo, odpowiedzialna za przewlekłość postępowania.

41. Skarżąca twierdziła, że siedmiokrotnie skarżyła się na przewlekłość postępowania, ale bez skutku. Sąd przy rozpoznawaniu jej sprawy dopuścił zbyt wiele dowodów i zażądał opinii biegłych, które były bezużyteczne. Skarżąca odniosła się także do taktyki opóźniania postępowania stosowanej przez pozwanego (był on reprezentowany przez prawnika), przedkładania licznych pism procesowych i poddawania w wątpliwość prawidłowości opinii biegłych. Podkreśliła, że sąd postępował w tym zakresie niewłaściwie. Sędziowie sprawozdawcy zmieniali się wiele razy, a nowo wyznaczeni sędziowie nie znali sprawy i potrzebowali nieco czasu, aby zapoznać się z aktami. Sędzia G., który odszedł z judykatury przed 1995 r., przygotował sprawę tak, że był gotowy do wydania postanowienia w sprawie meritum, ponieważ stosowne okoliczności faktyczne były już ustalone. Jednakże, nowy sędzia nakazał sporządzić kolejną opinię biegłego, mimo że okoliczności faktyczne były już dobrze udokumentowane w aktach sprawy.

B. Okres podlegający rozpatrzeniu

42. Trybunał przede wszystkim przypomina, że Polska uznała kompetencję Europejskiej Komisji Praw Człowieka do badania skarg indywidualnych „każdej osoby, organizacji pozarządowej oraz grupy jednostek, która uważa, że stała się ofiarą naruszenia praw zawartych w Konwencji przez jakiegokolwiek działanie, orzeczenie czy zdarzenie, które miało miejsce po dniu 30 kwietnia 1993 r.” Zgodnie z art. 6 Protokołu nr 11 do Konwencji to ograniczenie powinno pozostać w mocy dla jurysdykcji Trybunału na podstawie Protokołu. A zatem Trybunał odnotowuje, że okres podlegający rozpatrzeniu nie rozpoczął się w listopadzie 1987 r., kiedy skarżąca wniosła swoje powództwo do Sądu Rejonowego w Warszawie, ale w

dniu 1 maja 1993 r., kiedy deklaracja, na mocy której Polska uznała prawo do skargi indywidualnej weszła w życie.

43. Trybunał w związku z tym zwraca uwagę, że w celu stwierdzenia rozsądnego charakteru długości przedmiotowego postępowania należy mieć na względzie stan sprawy w dniu 1 maja 1993 r. Zgodnie z powyższym rozumieniem postępowanie trwało, jak dotąd, czternaście lat i osiem miesięcy, z których osiem lat i pięć miesięcy wchodzi w zakres kompetencji Trybunału *ratione temporis* (patrz między innymi, *Proszak przeciwko Polsce*, wyrok z dnia 16 grudnia 1997 r., *Reports of Judgments and Decisions 1997-VIII*, § 31 oraz *Styranowski przeciwko Polsce*, wyrok z dnia 30 października 1998 r., *Reports 1998-VIII*, §§ 45-46).

C. Ocena Trybunału

44. Trybunał zauważa, że sprawa dotyczyła roszczenia o podział majątku wspólnego małżonków, w skład którego pierwotnie wchodziły 42 rzeczy ruchome, takie jak meble i różne sprzęty gospodarstwa domowego. Prawdą jest, że następnie dalsze mienie, włączając dom zbudowany w czasie małżeństwa, zostało uznane za stanowiące część majątku wspólnego. Jednakże, mając na względzie charakter zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia przez sąd cywilny w tego typu postępowaniu nic nie wskazuje, w ocenie Trybunału, że omawiana sprawa była złożona.

45. Trybunał następnie zauważa, że rzeczywiście sprawę prowadziło kolejno sześciu sędziów sprawozdawców. W tych okolicznościach argument skarżącej, że każdy nowy sędzia musiał zapoznać się z okolicznościami sprawy, co musiało przyczynić się do przewlekłości postępowania, powinien być uznany za możliwy do przyjęcia. Prawdą jest, że niektóre zmiany w składzie sądu nie mogą być postrzegane na niekorzyść Rządu. Na przykład, Trybunał odnotowuje, że częściowo przyczynił się do tych zmian przewlekły charakter postępowania. Często zdarza się, że w przewlekłych postępowaniach sądowych skład sądu może się zmieniać ze względu na upływ czasu i zmiany organizacyjne, które mają miejsce. Gdyby postępowanie nie trwało tak długo nie było by konieczne zmienianie sędziego przewodniczącego tak wiele razy.

46. Trybunał dalej zauważa, że w toku postępowania przedłożono cztery opinie biegłych. Należy podkreślić tutaj, że – jak to wskazano w liście prezesa Sądu Okręgowego z dnia 2 lipca 1994 r. (patrz pkt 13 powyżej) – nowe opinie biegłych musiały być przygotowywane ponieważ upływ czasu powodował, że stare opinie były nieaktualne. W Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych istniała poważna inflacja, która sprawiała, że niezbędne było ponowne wycenianie składników majątku, które wcześniej były już wyceniane.

47. Trybunał następnie odnotowuje, że miał miejsce okres beczynności od 13 kwietnia do 23 grudnia 1999 r., ponieważ nie odbyła się w tym okresie żadna rozprawa, ani nie nastąpiły żadne inne postępy w sprawie.

48. Odnośnie do postępowania skarżącej, Trybunał akceptuje, że skarżąca i pozwany rzeczywiście podejmowali pewne kroki, które przyczyniły się do przewlekłości postępowania, ponieważ w sposób cykliczny składały nowe wnioski dowodowe. Jednakże, Rząd nie wykazał, że to tylko skarżąca występowała do sądu o przeprowadzenie dowodów. Ponadto do sądu należała decyzja, który z dowodów miał znaczenie dla sprawy. W związku z tym sąd nie miał obowiązku dopuścić każdego z wniosków stron. Ponadto, wnioski stron o przeprowadzenie dowodów nie zwalniały sądu z obowiązku szybkiego procedowania. Co więcej, wpływ tych zastrzeżeń na tok postępowania nie był taki, aby uzasadnić jego całkowitą długość.

49. Trybunał także odnotowuje, iż stwierdzone zostało, że postępowanie trwało zbyt długo – w liście prezesa Sądu Okręgowego z dnia 8 listopada 1996 r. (patrz pkt 22 powyżej) w odpowiedzi na skargę skarżącej, w liście prezesa Sądu Okręgowego do Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 11 lipca 1997 r. (patrz pkt 25 powyżej) i w liście prezesa Sądu Apelacyjnego z dnia 19 kwietnia 1998 r. (patrz pkt 29 powyżej).

50. Oceniając okoliczności całej sprawy, Trybunałowi nie pozostaje nic innego jak tylko uznać, że całkowita długość postępowania była nadmierna.

II. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

51. Art. 41 Konwencji stanowi:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda, koszty i wydatki

52. Skarżąca domaga się odszkodowania za szkody materialne i niematerialne, oraz zwrotu kosztów, jakie poniosła w postępowaniu krajowym i przed instytucjami strasburskimi, w kwocie 50 000 PLN.

53. Rząd twierdził, że roszczenia skarżącej były daleko przesadzone oraz, że szkoda doznana przez skarżącą, jeżeli w ogóle taka nastąpiła, powinna być oszacowana w świetle właściwego orzecznictwa Trybunału w sprawach przeciwko Polsce, przy uwzględnieniu krajowych warunków ekonomicznych.

54. Trybunał zauważa, że roszczenia skarżącej dotyczące kosztów i wydatków, które rzekomo poniosła w postępowaniu, nie zostały policzone oraz, że skarżąca nie przedłożyła żadnej specyfikacji opłat, czy innych wydatków. Trybunał zauważa, że dla takiego zasądzenia musi być spełniony

wymóg, aby koszty i wydatki były faktycznie poniesione, były poniesione niezbędnie oraz były rozsądne co do wysokości (patrz, między innymi, *Zimmermann i Steiner przeciwko Szwajcarii*, wyrok z dnia 13 lipca 1983 r., *Series A* nr 66, § 36). Zgodnie z tym, Trybunał oddała to roszczenie.

55. Trybunał uważa, że skarżąca nie wykazała, iż doznała jakiegokolwiek straty materialnej. W każdym razie, nie stwierdzono związku przyczynowego pomiędzy długością postępowania i rzekomą szkodą. Dlatego też Trybunał nie zasądza skarżącej żadnego odszkodowania z tytułu szkody materialnej.

Trybunał przyznaje jednak, że skarżąca, w wyniku przewlekłości postępowania, w które była zaangażowana, doznała szkody o charakterze niematerialnym.

Dokonując oceny na zasadzie słuszności, Trybunał zasądza na rzecz skarżącej kwotę 6000 EUR, w związku ze szkodą niematerialną.

D. Odsetki karne

56. Trybunał uważa za właściwe, aby odsetki karne były oparte na minimalnej stawce kredytowej Europejskiego Banku Centralnego, powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z tych przyczyn, Trybunał jednogłośnie

1. UZNAJE, że nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji;

2. UZNAJE, że:

a) pozwane Państwo wypłaci skarżącej w terminie trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, 6000 EUR (sześć tysięcy euro), przeliczone na walutę narodową pozwanego Państwa, w stawce obowiązującej w dniu rozstrzygnięcia, wraz podatkiem, który może być naliczony;

b) po upływie wyżej wymienionego terminu trzech miesięcy do dnia wypłaty staną się wymagalne od powyższej kwoty odsetki, w stawce równej minimalnej stawce kredytowej Europejskiego Banku Centralnego, powiększone o trzy punkty procentowe.

3. ODRZUCA pozostałe roszczenie skarżącej o odszkodowanie.

Sporządzono w języku angielskim i ogłoszono na piśmie dnia 1 października 2002 r., zgodnie z art. 77 ust. 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Michael O'BOYLE
Kancelarz Sekcji

Nicolas BRATZA
Przewodniczący